

Sygn. akt I ACa 613/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Beata Wojtasiak (spr.)
Sędziowie	:	SA Grażyna Wołosowicz SA Magdalena Natalia Pankowicz

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2021 r. w Białymstoku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **M. W. (1)**

przeciwko **Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w O.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 1 lipca 2020 r. sygn. akt I C 569/19

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej 4050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa w instancji odwoławczej;

III. nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie na rzecz adwokata J. U. kwotę 2700 zł, powiększoną o stawkę VAT, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

(...)

UZASADNIENIE

Powód M. W. (2) po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa wniósł o zasądzenie od pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) łącznie kwoty 90.489 zł z odsetkami ustawowymi tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za szkodę polegającą na trzykrotnym zalaniu mieszkania, tj. podczas dwóch zalań z 2010 r. i jednego z 2014 r. Wniósł

także o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania. Na dochodzoną kwotę składały się następujące kwoty:

- 54.989 zł, na którą z kolei składa się: kwota 46.489 zł tytułem odszkodowania za zdarzenie z dnia 13.09.2010 r. i kwota 8.500 zł tytułem odszkodowania za zdarzenie z dnia 19.11.2014 r.,
- 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia,
- 15.500 zł tytułem odszkodowania za wymianę mebli kuchennych i stołu.

Pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w O. w pierwszej kolejności wniosła o odrzucenie pozwu i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ewentualnie, pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 1 lipca 2020 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo, zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz przyznał adw. J. U. ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie kwotę 4.428 zł (w tym należny VAT) tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną świadczoną z urzędu powodowi M. W. (1).

Wyrok ten zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

Powód M. W. (2) pozostawał w związku małżeńskim z T. W.. Wyrokiem z dnia 10 lutego 1983 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie orzekł rozwiązanie małżeństwa wymienionych przez rozwód.

Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w O. przydziałem lokalu mieszkalnego Nr (...) z dnia 9 września 1985 r. przydzieliła T. W. mieszkanie na warunkach lokatorskiego prawa do lokalu w budynku przy ul. (...) w O.. Wymieniona miała prawo używać przydzielony lokal na cele mieszkalne wraz ze swoją rodziną i domownikami. W przydzielonym mieszkaniu mieli prawo zamieszkać: T. W. – członek spółdzielni, B. W. – syn, Ł. W. – syn oraz B. B. – pomoc do dziecka.

W roku 2010 i 2014 w przedmiotowym lokalu zamieszkiwał powód M. W. (3).

W dniu 13 września 2010 r. doszło do zalania lokalu przy ul. (...) w O.. Przyczyną zalania była niedrożność pionu kanalizacyjnego (pion kuchenny). Powód zgłosił pozwanej szkodę. Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w O. uznała swoją odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie. Oględziny lokalu przez pracowników administracji pozwanej oraz przedstawicieli zakładu ubezpieczeń odbyły się w dniu 24.09.2010 r.

Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) posiadała ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w W., potwierdzone polisą numer (...) za okres ubezpieczenia od 1 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2010 r. Ubezpieczenie obejmowało zakres podstawowy odpowiedzialności cywilnej deliktowej w związku z prowadzoną działalnością spółdzielczości mieszkaniowej, wynajem lokali użytkowych i działalność społeczno – wychowawczą w domach kultury oraz posiadane mienie. Do umowy ubezpieczenia włączono odpowiedzialność za szkody rzeczowe powstałe w następstwie awarii, działania oraz eksploatacji urządzeń wodociągowych, kanalizacyjnych i centralnego ogrzewania jak i szkody powstałe w wyniku przecieku wody przez nieszczelne pokrycia dachowe, stolarkę okienną oraz złącza zewnętrzne ścian budynku.

Aneks z dnia 22 czerwca 2010 r. rozszerzono zakres ubezpieczenia o szkody powstałe w nieruchomościach, z których ubezpieczony korzystał na podstawie umowy najmu, dzierżawy, użytkowania, leasingu lub innej podobnej formy korzystania z cudzej rzeczy.

Ponadto, w okresie od dnia 1 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2014 r. pozwana Spółdzielnia objęta była ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone osobie trzeciej w związku z prowadzeniem działalności lub posiadaniem mieniem, które jest wykorzystywane w takiej działalności, będące następstwem:

1. czynu niedozwolonego w granicach odpowiedzialności ustawowej lub
2. niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania.

Ochroną ubezpieczeniową objęte były także szkody wyrządzone w wyniku rażącego niedbalstwa oraz szkody rzeczowe powstałe w następstwie awarii, działania oraz eksploatacji urządzeń wodociągowych, kanalizacyjnych i centralnego ogrzewania, szkody rzeczowe powstałe w wyniku przecieku wody przez nieszczelne pokrycia dachowe, stolarkę okienną oraz złącza zewnętrzne ścian budynku. Przy czym, ochrona ubezpieczeniowa obejmowała szkody wyrządzone przez ubezpieczonego członkom spółdzielni, współwłaścicielom i najemcom lokali.

W wyniku niedrożności pionu kanalizacyjnego i powstałego przecieku, w mieszkaniu nr (...) przy ul. (...) na skutek zdarzenia z dnia 13 września 2010 r. zalana została kuchnia – w tym meble kuchenne- z przedpokojem, parkiet. Mieszkanie zostało osuszone osuszaczem oraz wykonano remont.

(...)pryzyznał właścicielowi mieszkania decyzją z dnia 31.03.2011 r. odszkodowanie w wysokości 6.782,22 zł za szkodę powstałą w dniu 13 września 2010 r. Wcześniej - pismem z dnia 20.10.2010 r. - zakład ubezpieczeń odmówił wypłaty odszkodowania wobec nieprzedstawienia niezbędnej dokumentacji.

W okresie od dnia 4 lutego 2010 r. do 3 sierpnia 2011 r. powód, M. W. (2) był ubezpieczony w (...).

W dniu 22 września 2010 r. powód zgłosił szkodę majątkową w (...)w postaci zalania mieszkania z dnia 13 września 2010 r. Ubezpieczyciel powoda przeprowadził postępowanie likwidacyjne podczas którego powód podał, że przyczyną zalania było cofnięcie się ścieków z kanalizacji i wybitie ich poprzez zlew w kuchni. Podczas oględzin w dniu 27.09.2010 r. powód wskazał jako uszkodzone na skutek zdarzenia: szafki kuchenne stojące i wiszące, półko-szafkę, dywan, sufit, tapety na ścianach, parkiet. Decyzją z dnia 14 października 2010 r. Towarzystwo odmówiło zapłaty odszkodowania wobec braku podstaw formalnych do uznania zgłoszonego roszczenia. Powód odwołał się od powyższej decyzji, jednak(...) podtrzymało swoje stanowisko i ponownie w dniu 19 października 2010 r. odmówiło wypłaty odszkodowania wobec zlikwidowania szkody przez ubezpieczyciela Spółdzielni – (...).

W dniu 19 listopada 2014 r. doszło do awarii zaworu odpowietrzającego na instalacji centralnego ogrzewania w mieszkaniu nr (...) przy ulicy (...). Powód zawiadomił pozwaną o zdarzeniu telefonicznie w dniu 19 listopada 2014r. oraz pismem z dnia 25.11.2014r. , doręczonym pozwanej w dniu 26.11.2014r., w którym zażądał zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi ewentualnie wypłatę środków na naprawę szkody. W ramach interwencji, pozwana odblokowała odpowietrznik.

Mieszkanie w którym pierwotnie nastąpił wyciek wody – po dokonaniu oględzin przez pracowników pozwanej – nie zostało zakwalifikowane do remontu bowiem nie uległo ono zniszczeniu. W mieszkaniu znajdującym się nad powodem wystąpił nieznaczny wyciek wody. Właściciel tego mieszkania zgłosił spółdzielni zdarzenie. Po dokonaniu oględzin przez pracowników spółdzielni otrzymał środek do naprawy ściany. Wobec wątpliwości co do wystąpienia szkody u powoda, pozwana Spółdzielnia zwróciła się do powoda o udostępnienie lokalu celem potwierdzenia wystąpienia szkody. Do oględzin nie doszło. Przedmiotowe zdarzenie nie zostało zgłoszone ubezpieczycielowi pozwanej Spółdzielni .

Podczas zdarzenia z dnia 19.11.2014 r. woda przedostająca się z lokalu nr (...) ciekła przez sufit w kuchni i salonie mieszkania powoda i przedostawała się na podłogę w kuchni i przedpokoju, częściowo zamokły ściany.

W dniu 14 stycznia 2015 r. T. W. umową cesji przelała na rzecz powoda roszczenie o naprawę szkody powstałej w jej majątku w postaci uszkodzenia mieszkania położonego przy ul. (...) w O., a także ruchomości w nim się znajdujących w wyniku zalania w dniach 13 września 2010 r. oraz 20 listopada 2014 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie było zasadne i jako takie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Odnosnie roszczenia powoda o zapłatę kwoty w wysokości 56.489 zł tytułem odszkodowania za zdarzenie z dnia 13.09.2010 r. jest przedawnione.

Sąd wskazał, że z okoliczności sprawy bezspornie wynikało, że powód, o zdarzeniu z dnia 13 września 2010 r., z którym wiąże roszczenie o zapłatę kwoty 56.489 zł dowiedział się w dniu samego zaistnienia zdarzenia - lub kilka dni później - podobnie jak i o osobie sprawcy, którym była Spółdzielnia Mieszkaniowa (...). Wyciek znajdował swoje źródło w częściach wspólnych budynku (kanalizacja), czego powód był świadomy. Już w tym czasie powód posiadał wystarczającą wiedzę, aby przypisać odpowiedzialność określonemu podmiotowi czyli pozwanej, co zresztą uczynił. Zatem zdaniem Sądu uznać trzeba, że powód wiedział o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia już we wrześniu 2010 r., przez co jego roszczenie uległo przedawnieniu we wrześniu 2013 r.

Według Sądu Okręgowego nie zasługiwało na uwzględnienie także roszczenie powoda o zapłatę kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwoty 14.000 zł tytułem odszkodowania za szkodę spowodowaną zdarzeniem z dnia 19.11.2014 r. W odniesieniu do tego drugiego roszczenia Sąd ocenił, że powód nie wykazał jaki był zakres i wysokość szkody, którą poniósł na skutek zdarzenia z dnia 19.11.2014 r. Powód nie przedstawił żadnego materiału dowodowego, z którego by wynikało jaki był zakres i wysokość szkody spowodowanej zdarzeniem z dnia 19.11.2014 r. Szkada ta nie była przedmiotem postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez zakład ubezpieczeń jak i zniszczone mieszkanie nie było przedmiotem oględzin pozwanej. Z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków wynikało jedynie, że podczas zdarzenia z dnia 19.11.2014 r. woda przedostająca się z lokalu nr (...) ciekła przez sufit w kuchni i salonie mieszkania powoda i przedostawała się na podłogę w kuchni i przedpokoju, częściowo zamokły ściany. Powyższe twierdzenia były ogólnikowe i nie pozwalały na odtworzenie zakresu szkody, zwłaszcza że już wcześniej doszło w mieszkaniu powoda do szkód, których zakres był częściowo tożsamy, tj. też doszło do uszkodzenia ścian czy też szafek kuchennych. Nie zostało wykazane w jakim zakresie zostały one uszkodzone w czasie zdarzenia z dnia 19.11.2014 r. a w jakim w czasie poprzednich zdarzeń za które odpowiada pozwana czy też innych zdarzeń. W omawianym zakresie zatem Sąd nie dał wiary twierdzeniom powoda albowiem nie znalazły one potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Sąd Okręgowy pominął dowód z opinii biegłego z zakresu budownictwa zgłoszony przez powoda jako spóźniony. Strona powinna taki wniosek zgłosić w pozwie lub najpóźniej w piśmie złożonym po odpowiedzi na pozew. Tymczasem powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego złożył dopiero w piśmie z dnia 15 lutego 2019 r., jednakże służyć miał on oszacowaniu szkody z 13.09.2010 r., w zakresie której roszczenie było przedawnione. Wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa na okoliczność wysokości szkody z 2014r. zgłoszony został dopiero na rozprawie w dniu 03.10.2019 r., a więc niemalże dwa i pół roku po zainicjowaniu postępowania w sprawie niniejszej. Ponadto, wniosek o powołanie biegłego z zakresu budownictwa należało ocenić jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem w przedmiotowej sprawie nie został wykazany zakres szkody z 2014 r., a nadto biegły ten w ocenie sądu nie mógłby się wypowiedzieć na okoliczność szkody w meblach kuchennych. Tym samym, wniosek ten zmierzałby jedynie do przedłużenia postępowania.

Sąd Okręgowy uznał, że powód nie udowodnił swego roszczenia także co do kwoty 20.000 zł żądanej tytułem zadośćuczynienia za mitręgę, udrękę, cierpienia psychiczne, poniewierkę w czasie remontu, uszkodzeniu życiu i zdrowiu, za brak komfortu w zamieszkiwaniu, za wyzysk przymusowego położenia, za lęk o rezultat rozliczeń finansowych, za żądanie świadczeń niewspółmiernych. Nie wykazał ani żeby doszło do zdarzenia wyrządzającego mu szkodę niematerialną ani jaką krzywdę z tego tytułu poniósł.

O kosztach procesu (wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika wraz z opłatą skarbową) Sąd orzekł po myśli art. 98 k.p.c.

W apelacji od powyższego wyroku powód, zaskarżając go w całości, zarzucał mu:

1) rozpoznanie sprawy przez Sąd podlegający wyłączeniu na mocy art. 49 k.p.c. wobec istnienia okoliczności tego rodzaju, że mogą wywołać uzasadnione wątpliwości co do bezstronności sędzi

Sądu Okręgowego Olgi Rybus przy prowadzeniu sprawy w postaci sporu sądowego podsądnego M. W. (2) z przewodniczącą zawisłego przed Sądem Okręgowym w Suwałkach;

2) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 53¹ § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez uznanie, że kolejny wniosek powoda z dnia 22 czerwca 2020 r. o wyłączenie wskazanej wyżej sędzi oparty jest na tych samych okolicznościach jak uprzednio złożony i pozostawiono go w aktach bez żadnych dalszych czynności;

3) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 235⁽²⁾ § 1 pkt 2, 5 k.p.c., art. 205⁽¹²⁾ § 2 k.p.c., art. 278 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wniosków dowodowych powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych z zakresu budownictwa, szacowania wartości ruchomości, przesłuchania świadka W. K., ponowne zażądanie pełnych akt szkodowych o znaku (...) wobec ich niekompletności, podczas gdy wnioski o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych zgłoszone zostały po tym, gdy akta szkodowe ubezpieczycieli – (...) S.A. oraz (...) dostarczone zostały do sądu;

4) obrazę przepisów prawa materialnego poprzez błędne zastosowanie art. 442¹ § 1 k.c. i uznanie, że roszczenie powoda w zakresie szkody zalaniowej z września 2010 r. uległo przedawnieniu, podczas gdy zgodnie z dyspozycją pozwanego powód adresował swoje roszczenia do ubezpieczyciela – (...) S.A., a dopiero po otrzymaniu pisma ubezpieczyciela z dnia 26 kwietnia 2013 r. odmawiającego dalszych wypłat, uzyskał wiedzę, że to pozwany jest odpowiedzialny za roszczenia przekraczające wypracowaną w toku postępowania likwidacyjnego wartość;

5) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z materiałem zebrany w sprawie w postaci uznania, że brak jest możliwości oceny przez biegłego z zakresu budownictwa i wyceny ruchomości wartości szkody zalaniowej w majątku powoda i jego byłej żony, pomimo zgromadzenia dokumentacji ubezpieczycieli odnośnie szkody z września 2010 r., a także możliwości oględzin szkody z 2014 r. przez biegłego wobec zaniechania naprawy zniszczonych wówczas elementów wnętrza mieszkania.

W oparciu o powyższe wnosił o zmianę wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz łącznej kwoty 90.489 zł wraz z odsetkami tytułem opóźnienia: od kwoty 46.489 zł od dnia 13 września 2010 r., od kwoty 8.500 zł od dnia 26 listopada 2014 r., od kwoty 20.000 zł oraz od kwoty 15.500 zł od dnia doręczenia pozwanemu pisma zawierającego rozszerzenie pozwu. Domagał się również zasądzenia kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwana wносиła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny niniejszej sprawy. W konsekwencji Sąd Apelacyjny zaaprobował poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne i przyjął je za własne. Na akceptację zasługiwała również ocena prawna wyrażona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia przepisów postępowania wstępnie wskazać trzeba, że ich skuteczność uwarunkowana jest wpływem uchybienia na wynik sprawy. W niniejszej sprawie żaden z podniesionych przez powoda zarzutów nie wpłynął na wynik sprawy.

Wyniku sprawy nie determinował przede wszystkim zarzut rozpoznania sprawy przez sąd podlegający wyłączeniu z uwagi na spór sądowy toczący się pomiędzy powodem a sędzią Sądu Okręgowego w Olsztynie O. R.. Zauważenia

wymaga, że w toku postępowania przed Sądem I instancji zgłoszony przez powoda wniosek o wyłączenie tej sędzi został prawomocnie oddalony, przez co uznać należy, że podstawa wyłączenia nie istniała, a zatem nie doszło do uchybienia art. 49 k.p.c. Zarzut naruszenia tego przepisu był więc niezasadny. Z tych samych względów niezasadny był również zarzut naruszenia art. 53¹ § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez uznanie, że kolejny wniosek powoda z dnia 22 czerwca 2020 r. o wyłączenie wskazanej wyżej sędzi oparty jest na tych samych okolicznościach co poprzedni wniosek i pozostawienie go w aktach bez żadnych dalszych czynności. Skoro w kolejnym wniosku powód powoływał się na tę samą okoliczność (sporu z sędzią zawisłego przed sądem) słuszne było pozostawienie tego wniosku w aktach bez żadnych dalszych czynności na podstawie art. 53¹ § 2 w zw. z § 1 pkt 2 k.p.c. Na marginesie dodać w tym miejscu wypada, że rozpoznanie sprawy z udziałem sędziego podlegającego wyłączeniu na podstawie art. 49 k.p.c. stanowi jedynie naruszenie przepisów postępowania i nie prowadzi w świetle art. 379 k.p.c. do nieważności postępowania.

Niezasadny był także zarzut naruszenia art. 235² § 1 pkt 2, 5 k.p.c., art. 205¹² § 2 k.p.c., art. 278 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wniosków dowodowych powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych z zakresu budownictwa, szacowania wartości ruchomości, przesłuchania świadka W. K., ponownego zażądania pełnych akt szkodowych. Sąd bowiem w ramach swoich kompetencji orzeczniczych uprawniony jest zgodnie z dyspozycją art. 227 k.p.c. do selekcji zgłaszanych dowodów jako skutku dokonanej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. Dowody, które nie odpowiadają tym kryteriom, sąd jest zatem uprawniony pominąć, a te które spełniają powyższe wymogi uwzględnić. W niniejszej sprawie natomiast, wbrew odmiennym twierdzeniom skarżącego, ocena Sądu Okręgowego co do istotności faktów, które miały być stwierdzone wnioskowanymi dowodami była prawidłowa. Dlatego też Sąd Apelacyjny zaaprobował decyzję Sądu I instancji w przedmiocie oddalenia wniosków dowodowych powoda o przeprowadzenie wnioskowanych dowodów. Zauważyć należy, że powód nawet nie wykazał zakresu poniesionej szkody, a wnioskowane dowody zmierzały do ustalenia jej wysokości. Wbrew twierdzeniom powoda zakres szkody nie wynikał z dokumentacji ubezpieczyciela, ta bowiem dotyczyła zdarzenia z 13.09.2010 r., a nie z 19.11.2014 r. Zakresu szkody powstałej w wyniku tego drugiego zdarzenia nie można również aktualnie ustalić w oparciu o oględziny dokonane z udziałem biegłego. Poza tym, że od powstania szkody upłynęło już znaczny okres czasu (ponad 6 lat), pamiętać trzeba, że opinia biegłego ma na celu jedynie ułatwienie sądowi należytej oceny zebranego w sprawie materiału wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Nie może być ona natomiast sama źródłem materiału faktycznego sprawy, ani tym bardziej stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłego (zob. wyrok SN z dnia 11 lipca 1969 r., I CR 150/69, opubl. OSNC 1970 nr 5, poz. 85, wyrok SN z dnia 19 grudnia 2006 r., V CSK 360/06, opubl. Lex nr 238973). Tymczasem analizując stanowisko powoda, nie można oprzeć się wrażeniu, że chciałby on posłużyć się opiniami biegłych celem formułowania własnych twierdzeń, co nie może zyskać akceptacji.

Bezzasadny był też zarzut naruszenia art. 442¹ § 1 k.c., który to skarżący wiązał z błędnym uwzględnieniem zarzutu przedawnienia jego roszczenia w zakresie szkody zalaniowej z września 2010 r. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji słusznie stwierdził, że doszło do przedawnienia tego roszczenia. Powód wadliwie utożsamiał początek biegu terminu przedawnienia z pismem ubezpieczyciela z 26 kwietnia 2013 r. odmawiającym mu dalszych wypłat. Okoliczność, że ubezpieczyciel odmówił wypłaty dalszych kwot tytułem odszkodowania nie miała wpływu na roszczenie powoda przysługujące mu względem pozwanej Spółdzielni. Roszczenia powoda względem ubezpieczyciela i względem pozwanej oparte były na różnych podstawach prawnych, różne były także podstawy odnośnie terminu przedawnienia tych roszczeń. W zakresie wynikającego z czynów niedozwolonych roszczenia powoda wobec pozwanej Spółdzielni termin przedawnienia określony został w art. 442¹ § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem w brzmieniu obowiązującym w dacie zdarzenia wyrządzającego szkodę, roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Z przepisu tego jednoznacznie wynika zatem, że miarodajną datą, od której należy liczyć początek terminu przedawnienia jest dzień dowiedzenia się o szkodzie. Przy czym o dowiedzeniu się o szkodzie można mówić wówczas, gdy poszkodowany zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia, a więc gdy ma świadomość ich wystąpienia (wyrok SN z dnia 21 października 2011 r., sygn. akt IV CSK 46/11). Zatem dowiedzeniem się o szkodzie jest moment, gdy poszkodowany zdaje sobie sprawę z ujemnych

następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody, gdy ma świadomość doznanej szkody. Późniejsze zmiany szkody, która powstaje, jako skutek czynu niedozwolonego nie mają znaczenia dla określenia terminu przedawnienia. Trzyletni termin przedawnienia rozpoczyna się dopiero wówczas, gdy świadomość poszkodowanego odnośnie do przysługującego mu roszczenia obejmuje wszystkie jego konstytutywne elementy, to jest jeżeli nadto znana jest mu osoba sprawcy oraz związek przyczynowy między działaniem sprawcy a powstaniem szkody. W realiach niniejszej sprawy natomiast nie było wątpliwości, że powód dowiedział się o szkodzie w dniu jej wyrządzenia, tj. 13.09.2010 r., a zatem skuteczne wystąpienie przez niego z roszczeniem dopiero 5.04.2017 r. nastąpiło po upływie terminu przedawnienia.

Reasumując podzielić trzeba stanowisko Sądu I instancji, że roszczenie powoda w części uległo przedawnieniu, a w części nie zostało udowodnione.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik (art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.). Zasądzona od powódki na rzecz pozwanych kwota stanowiła wynagrodzenie ich pełnomocnika będącego radcą prawnym ustalone po myśli § 2 pkt 6 w zw. § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 265).

Powód, inicjując proces sam określił wysokość dochodzonego roszczenia, która to wartość z kolei zdeterminowała wysokość ogólnej wartości kosztów w niniejszej sprawie. Nie sposób więc było w realiach niniejszej sprawy dopatrzeć jakichkolwiek szczególnych względów do tego, by odstąpić chociażby w części od obciążenia powoda wygenerowanymi przez niego kosztami. Zwłaszcza, że postępowanie cywilne w Polsce jest postępowaniem odpłatnym i dążąc na jego drodze do realizacji swoich praw żądający powinien w każdej sytuacji przykładać wagę do wypełniania należycie obowiązków fiskalnych, które w toku tego postępowania mogą po jego stronie powstać.

Konsekwencją zaś reprezentowania powoda w postępowaniu apelacyjnym przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu, będącego adwokatem, było przyznanie na jego rzecz ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku w oparciu o art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku – Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 1651) tytułem wynagrodzenia za podjęte przez niego czynności w postępowaniu w drugiej instancji kwoty 2.700 zł powiększonej o należny podatek VAT, którego wysokość ustalono w oparciu o § 8 pkt 6 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 18).

(...)